



O koniu, który ożywa

- Gdzie dziś pojedziemy? - pyta 7-letnia Łucja swojego ulubionego rumaka Gniadego.

Jest to niezwykle, bajkowy koń, który od przeszło stu lat zamieszkuje pracownię największego polskiego malarza – Jana Matejki. Stoi sobie dostojnie w atelier na strychu domu artysty przy ul. Floriańskiej w Krakowie.

Ale czy na pewno przez te wszystkie lata stoi w bezruchu – jako eksponat muzealny i jak mówią o nim przewodnicy po muzeum: jest tylko manekinem konia?

Tak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Tak też myślała jego nowa przyjaciółka Łucja, gdy pewnej listopadowej soboty zobaczyła go po warsztatach muzealnych dla dzieci.

- Mamo, jaki piękny koń – zawołała, wrywając się mamie i podbiegła bliźutko rumaka.- Szkoda tylko, że nie jest żywy. Wygląda zupełnie jak mój Gniady u dziadków!

Dziadkowie Łucji mieszkają w Janowie Podlaskim, gdzie jest słynna stadnina koni arabskich. Dziewczynka była tam na wakacjach i chętnie dokarmiła konie marchewką i świeżo zerwaną trawą.

- Mamo, on naprawdę jest podobny do Gniadego, tylko, że mój Gniady miał piękną białą strzałkę na łbie - wspominała swojego żywego przyjaciela Łucja- a ten ma głowę zasłoniętą i nie widać za dobrze jak wygląda! Biedak musi stać w tej ciasnej szklanej klatce i nie może się ruszyć. Jaka szkoda, że nie można go pogłaskać

- Wiesz Lusi, że to jest eksponat muzealny, a eksponatów nie wolno dotykać- tłumaczy mama.- Ten wypchany koń jest bardzo stary. Tutaj jest napisane, że pochodzi z końca XIX wieku, czyli z czasów kiedy jeszcze żył Jan Matejko, Może pozował mistrzowi w tym historycznym stroju do któregoś z jego pięknych obrazów...

- Mamusi, czy przyjdziemy tu jeszcze i odwiedzimy Gniadego? Czy on zawsze musi stać w tej klatce? - zastanawia się dziewczynka.

- Mam pomysł - mówi mama.- Spytajmy pani, która opiekuje się tą salą. Ona nam pewnie coś o nim opowie.

Łucja podbiega do pani, która ma dyżur na ostatnim piętrze muzeum w pracowni Jana Matejki.

- Proszę pani, czy można dostać się do środka klatki tego konia?

- Wiesz dziewczynko, ten koń jest bardzo cenny i dlatego jest chroniony tą klatką.

- Musi być jakiś sposób, żeby tam się dostać, z zawadiacką miną głośno zastanawia się mała Łucja.

- No... jest taka możliwość, bo zawsze wieczorem otwieram tę klatkę, by go odkurzyć- opowiada pani – i wtedy mogłabyś przyjść mi potowarzyszyć... Jeśli chcesz i jeżeli zgodzi się na to Twoja mama.

- No jasne, mam, przyjdźmy już dziś!- woła ucieszona dziewczynka.

- No dobrze, jeśli pani się zgadza. A wpuszczą nas późnym wieczorem do muzeum?

- Proszę powiedzieć, że przychodzicie pomóc Dorocie i na pewno nie będzie problemu. Widzę jak pani córka lubi konie, a nasz rumak jest wyjątkowy.
- W takim razie do wieczora!
- Do widzenia!

Kiedy Łucja i jej mama przyszły wieczorem do muzeum okazało się, że pani Dorota odkurzała właśnie dostojny strój rumaka, więc dziewczynka, tak jak sobie wymarzyła, mogła podejść blisko konia i pogłaskać go. I wtedy stała się rzecz niebywała... Koń ożył i nawet przemówił - zaprosił swą nową przyjaciółkę na przejażdżkę po Krakowie. Łucja odwiedziła muzeum w Sukiennicach, w którym podziwiała przepiękne obrazy Jana Matejki.

- O popatrz na ten obraz „Kościuszko pod Raławicami”- rzekł do dziewczynki magicznym głosem jej rumak- pozowałem do niego! Następnym razem zabiorę Cię do Galerii Rzemiosła Artystycznego i pokażę Ci sanie, którymi będziesz mogła przejechać się wzdłuż Wisły. Szybko mijał im czas na podziwianiu obrazów i gdy zabrzmiał hejnał na Wieży Mariackiej oznajmiający północ, czar prysł - zupełnie jak w bajce o Kopciuszku.

Łucja obudziła się w swoim pokoju, choć była przekonana, że jeszcze przed chwilą galopowała przez uśpione miasto na grzbiecie Gniadego. Czuła nawet ten wiatr we włosach... Może to był tylko sen, ale dokładnie pamiętała o zaproszeniu rumaka na kolejną przejażdżkę i marząc o tym jak mkną saniami przez ośnieżone Błonia zasnęła uśmiechnięta.

Łucja (7 lat) i Ewa (mama) Plażuk

Inspiracją do napisania bajki stał się wypchany koń ekspozycyjny w pracowni Jana Matejki w domu malarza przy ul. Floriańskiej 41



Fot. autorki